

WITAJ
WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Klitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: Kultury — Janusz Biniek, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

„Twórcza“ debata w Senacie USA

Niesłychane metody amerykańskich rasistów

Już trzecią dobę trwa debata w senacie amerykańskim nad projektem ustawy o zapewnieniu Murzynom równych praw w wyborach. Przed grupą niegolonych i ziewających senatorów zmienia się na trybunie od 48 godzin 18 senatorów ze stanów południowych, którzy stosując tzw. filibuster (przewlekłe mowy) pragną przeszkodzić w przebiegu głosowania nad tą ustawą.

Przywódcą tej 18-osobowej grupy przeciwników projektu ustawy jest 62-letni senator

Roussell ze stanu Georgia. Zorganizował on prawdziwą batalię dzieląc opozycjonistów na trzy 6-osobowe grupy. Zadaniem każdej z nich jest zanudzać zwolenników ustawy przez 24 godziny.

Aby mówić jak najdłużej, kolejni mówcy czytają artykuły z dzienników, sprawozdania różnych komitetów, a nawet wyroki sądowe z pełnym uzasadnieniem. Często trudno się w tym doszukać związku z omawianym aktualnym projektem ustawy. Nikt nie jest w stanie również przeszkodzić mówcom w czytaniu książki telefonicznej.

Istnieją trzy możliwości zakończenia debaty: albo senatowiec z północy przetrzyma próbę znudzenia ich przez

przeciwników ustawy i doprowadzić do głosowania, albo południowcom uda się doprowadzić do nieprzegłosowania projektu ustawy, a tym samym upadnie ona, albo też w stanie postawiony wniosek o ograniczenie czasu trwania debaty.

Przed gmachem senatu policja rozpedziła już kilka grup studentów, którzy demonstracyjnie przeciwko sztucznemu przedłużaniu czasu trwania debaty. (PAP)

Ponad 30 mln osób odwiedziło Kreml

General Wiedienin, który jest komendantem Kremla oświadczył korespondentowi dziennika „Izwestia”, że od roku 1955, kiedy to udostępniono Kreml dla zwiedzających, obejrzało go już ponad 30 milionów osób.

W tym samym czasie muzeum urządzone w pokojach zajmowanych swego czasu przez Lenina, odwiedziło ponad 100 tys. osób.

General Wiedienin dodał, że dość często ludzie zwiedzają Kreml spotykając się z przywódcami partii i kierownikami rządu radzieckiego przeprowadzając serdeczne i niczym nie skrepowane rozmowy. (PAP)

SPRAWY NIEMIEC

„TRIBUNE“ OSTRZEGA

Organ brytyjskiej Labour Party — tygodnik „Tribune” w związku z gorączkowymi zbrojeniami zachodniemieckimi stwierdza, że wyposażenie Bundeswehry w rakiety „Matador” i „Mace” albo są oznaką zmian w nastawieniu i wyobrażeniach NATO, albo też dowodzą takiego wzmocnienia pozycji NRD w NATO, że Niemcy Zachodnie mają przyjmować rozkazy — same je wydając.

PRETENSJE SS

Liczne organizacje wojskowe w NRD podjęły energiczną akcję w sprawie zmiany ustawowych postanowień ograniczających prawo do korzystania z emerytur i zapomóg wojskowych. Projekt noweli forsowanej przez „Związek Żołnierzy Niemieckich” (VDS) zmierza do przyznania prawa do wsparcia wszystkim żołnierzom zawodowym, w tym również przywódcom tzw. Arbeitsdienst i żołnierzom Waffen-SS. W razie pomysłu zakończenia starań, suma wypłaconych odszkodowań urosłaby do 261 miliardów DM w 1960 r.

OŚWIADCZENIE LORDA

Członek brytyjskiej Izby Lordów lord Boothby oświadczył w audycji telewizyjnej w NRD, że należy uznać istnienie dwóch państw niemieckich i z tego faktu wyciągnąć odpowiednie wnioski. W związku ze zbliżającym się terminem konferencji na szczycie Boothby nie widzi możliwości uregulowania kwestii Berlina bez uznania rządu NRD. Gość brytyjski wypowiedział się również za zjednoczeniem Niemiec poprzez konferencję obu państw i równocześnie za uznaniem linii Odra—Nysa jako wschodniej granicy Niemiec.

BUDŻET FDGB

Prezydium Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych w NRD zatwierdziło budżet organizacji na rok 1960, w którym przewidziano znaczne zwiększenie wydatków na akcję wakacyjną (z 68,7 do 76,5 mln. marek) oraz na in. wydatków na opiekę i wychowanie socjalistycznej młodzieży (21 mln. marek) i pomoc materialną (75,7 mln. marek).

Prezydium położyło też szczególny nacisk na pełne i właściwe wykorzystanie funduszy przewidzianych na ruch racjonalizatorski i wynalazczy, jak i na zdrowie i wypoczynek pracowników.

Uczelnia i życie

Konflikt między pokoleniami, między postawą młodych, a tym czego od nich oczekują starsi, jest prawdopodobnie stary jak świat. Jakże aktualny jest on w naszych czasach! Co kilka miesięcy w dziennikach i tygodnikach wzbiera fala publikacji, analizujących owe postawy życiowe młodzi, jej ideały, dążenia i postępy.

JAKIE PRAGNIENIA?

Najczęściej badania i alarmy dotyczą młodzieży akademickiej. Nic dziwnego. Ona jest najbliższa dorosłemu pokoleniu, o niej to bez przesady można powiedzieć, że ukształtuje wkrótce świat według swoich wzorów. Jakież więc są te wzory, jakie pragnienia, jakie kierują akademikami ambicje? Odpowiedzi na te pytania muszą niepokoić wszystkich, którzy czują się do odpowiedzialności za losy narodu.

Dlatego głos na temat młodzieży zabierają nie tylko publicyści zawodowi. Bodaj częściej jeszcze piszą na te tematy pedagodzy, uczeni, specjaliści od spraw wychowania. Propozycje państwa dają różne, ale bo i problem jest niejednorodny, zależny od środowisk, rodzaju uczelni, wieku, pochodzenia i szeregu innych czynników. Stąd i skrajności w propozycjach, często zgola sobie przeciwnych, stąd i rozmaitość recept, a także i ciągła aktualność problemu.

W POSZUKIWANIU KONCEPCJI

Oczywiście wszystkie z tym związane trudności nie zwalniają od obowiązku poszukiwania nowych koncepcji wychowawczych. Szczególnie, że chodzi o sprawę rzec można pryncypialną — o wychowanie na szczytnej kadry w duchu oddania się idei budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Poznań był już kilkakrotnie miejscem ważnych konferencji na te tematy. Zjeżdżali się tutaj rektorzy wyższych uczelni z całego kraju wraz z kierownictwem resortu szkolnictwa wyższego. Wymieniano poglądy i doświadczenia, ustalano kierunki dalszej pracy nad młodzieżą i z młodzieżą. Rezultaty były owoce, lecz, przećnie niewystarczające, jako że takimi nie będą nigdy.

Dziś odbywa się w Poznaniu jeszcze jedna tego rodzaju konferencja. Organizuje ją Politechnika Poznańska, a udział w niej wezmą rektorzy i kierownictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Rolniczej i oczywiście gospodarze — Politechniki. Zapowiedziano przyjazd wiceministera Krasowskiej, kilku dyrektorów departamentu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz przedstawicieli studiów wojskowych poznańskich uczelni i innych ośrodków akademickich kraju.

Tematem obrad będzie socjalistyczne wychowanie młodzieży akademickiej i referat o tym wygłosi przed

stawiciel Politechniki Poznańskiej.

WSPÓLNA TROSKA NAS WSZYSTKICH

Niech się nikt nie dziwi w szerokiemi działaniach przedstawicieli studiów wojskowych w tej konferencji. Wielokrotnie już podnoszono wielki udział tych studiów w wychowaniu młodzieży studenckiej. Na żadnym innym studium nie spotyka się młodzieży w takim komplecie, nie wspóżyje z sobą tak ściśle jak właśnie podczas wykształcenia wojskowego. Dlatego tam istnieją szczególnie dogodnie możliwości wychowawcze, które też dawno dostrzeżono.

Będzie interesujące doświadczenia, jakie zaobserwowano efekty tego wychowania i jakie wyciągnięte z tego dziś wnioski. Nie mniej ciekawe będzie usłyszeć opinie o poznańskiej młodzieży akademickiej z ust najbardziej kompetentnych — jej wychowawców i nauczycieli.

Konferencja dzisiejsza ma być jednorodna. Jednakże kierunki pracy wychowawczej na niej ustalone, należy się spodziewać, będą długofalowe. Przyjmujemy je wszyscy z radością, gdyż troska o kształt ideowo-moralny wstępującego w życie pokolenia jest naszą wspólną troską.

Mieczysław Skąpski

Megafon na baterie

W Czechosłowacji wyprodukowano ręczny przenośny megafon tranzystorowy. Źródłem energii są dwie baterie kieszonkowe. Słyszalność — do 80 metrów. Megafonem takim może posługiwać się np. służba regulacji ruchu drogowego oraz organizatorzy i sędziowie imprez sportowych. (PAP)

Problemy IV plenum

Postęp techniczny, to zagadnienie, którym interesuje się żywo polski przemysł. Plan działania wytyczyły uchwały IV plenum KC PZPR.

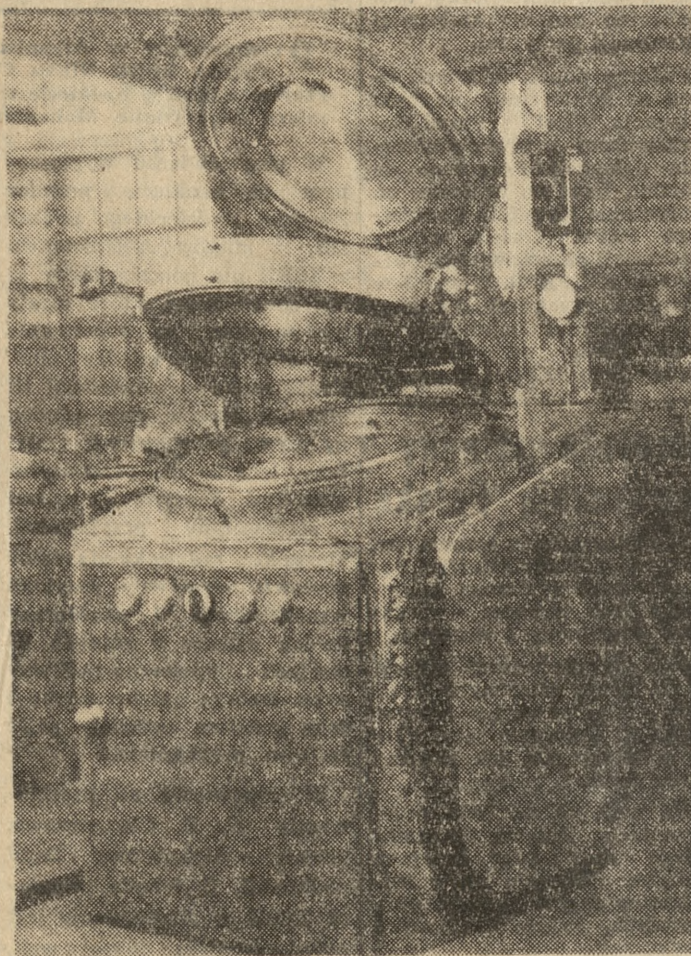
W naszych zakładach postęp techniczny nie jest zagadnieniem nowym. W chwili obecnej zostaje on natomiast zintensyfikowany. Zbyt dużo miejsca zajęłoby sprawozdanie z unowocześnienia metod produkcji i urządzeń, którego dokonano w „Stomilu” w czasie powojennego 15-lecia. Omówię tylko 3 zagadnienia, które w ostatnim czasie najbardziej absorbują aktywność techniczny zakładów.

Próby eksploatacyjne

Pierwsze zagadnienie to próby eksploatacyjne, nieznanego dotychczas w polskim przemyśle gumowym urządzenia do mechanicznego przemieszczania mieszanki wzdłuż walców walcarki. W naszym codziennym języku urządzenie to nazywamy „mechanicznym walcownikiem”.

Nie wszyscy może wiedzą, że jakość najdrobniejszego wyrobu z gumy zależy od właściwie przeprowadzonego procesu wstępnego, procesu mieszania składników.

Właściwie wymieszanie mieszanki na walcarkę w określonym czasie, zależy od człowieka obsługującego



Prasa piętrowa do wulkanizacji opon rowerowych (otwarta).
Fot. — A. Zwierski

Automaty pomagają ludziom

MGR INŻ. BRONISŁAW KWIATKOWSKI KIEROWNIK WYDZIAŁU MECHANIZACJI ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

maszynę (walcownika). Musi on mieszanek ściskać kilkakrotnie z walcami i ponownie przetrząść z jednej na drugą stronę do szczeliny między walcami. Jest to praca i ciężka i niebezpieczna. „Mechaniczny walcownik” wykonuje tę najcięższą pracę sam. Mieszanka przetrzucana przez górny walec prowadzona jest samoczynnie, w jedną i drugą stronę.

Dalej proces mieszania przebiega automatycznie. W ten sposób „mechaniczny walcownik” przyczynia się do uzyskiwania lepszej jakości wyrobów, a poza tym ułatwia pracę załodze walcowni. Dokumentację oraz prototyp „mechanicznego walcownika” wykonano w wydziale mechanizacji naszych zakładów.

Piętrowa prasa

Drugi prototyp, którego budowa jest już na ukończeniu w wydziale mechanizacji, to prasa piętrowa do wulkanizacji opon rowerowych. Wzrost produkcji rowerów, wzrost liczby rowerów będących w użyciu — zmusza zakłady do zwiększenia produkcji opon rowerowych.

Musimy dążyć do zaspokojenia zapotrzebowania krajowego a także do zwiększenia eksportu.

Nie mamy żadnych możliwości zwiększenia powierzchni produkcyjnej naszego oddziału rowerowego. Zwiększenie zdolności produkcyjnej jest więc możliwe tylko dzięki zainstalowaniu wydajniejszych urządzeń. Taki tok rozumowania doprowadził do koncepcji budowy prasy piętrowych. Przy okazji postarano się o upieczenie drugiej przysłowiowej pieczeni przy tym samym ogniu. W oddziale wulkanizacji opon rowerowych panuje wysoka temperatura, nawet w czasie mrozów. Istniejące prasy są ogrzewane parą. Zia izolacja prasy i klebowisko rur doprowadzających parę i odprowadzających kondensat — to źródła dużej ilości ciepła, stwarzającego w tym oddziale niepożądane, tropikalne warunki pracy.

Nowa prasa posiada ogrzewanie elektryczne oraz całkowitą izolację zewnętrzną płyt grzewczych. Poza tym jest ona półautomatem i np. sama otwiera się po upływie nastawionego zgodnie z instrukcją technologiczną, czasu wulkanizacji.

Przedstawione wyżej cechy nowej prasy pozwalają przypuszczać, że będzie ona urządzeniem, które zwiększy wydajność, polepszy jakość opon oraz przyczyni się do poprawy warunków pracy.

Zalety maszyn

I trzecie zagadnienie, które chciałbym omówić, to nowe maszyny do budowy opon rowerowych. Przez kilkunastu dniami duże zainteresowanie naszych pracowników wzbudziły olbrzymie skrzynie, ustawione w pobliżu oddziału rowerowego. Ich zawartość, to nowe, angielskie maszyny. Montaż ich zaczęły nasz wydział mechanizacji w najbliższych dniach. Te same aspekty, które były powodem koncepcji piętrowych prasy, doprowadziły do zamówienia za granicą najnowszych maszyn do opon rowerowych.

Inny, lepszy od obecnego sposób konfekcji opon, większa wydajność na jednego pracownika — to plusy nowych maszyn.

Tak więc w okresie, gdy uchwały IV plenum KC PZPR postawiły centrum uwagi partii i całego społeczeństwa sprawę postępu technicznego — aktywność techniczny „Stomila” oddaje do produkcji szereg urządzeń, będących na pewno w przemyśle gumowym wyrazem marszu naprzód.

Terazniejszość i - perspektywa

Wojewódzcy planiści myślą o roku... 1975

Mija właśnie piętnasta rocznica rozpoczęcia przez społeczeństwo wielkopolskie nowego życia. Z tej okazji podsumowuje się w miastach i powiatach, w całym województwie — dorobek przeprowadzonych lat. Potrzeba sporządzenia podobnego obrachunku jest oczywista. Sama jednak ocena przeszłości nie wystarczy nam już dzisiaj; pragniemy poznać przyszłość. Interesuje ludzi co przyniesie następne, rozpoczynane właśnie piętnastolecie.

Pracę przejęły zespoły planowania regionalnego z innych pracowni w kraju.

— W tym samym czasie trwały prace specjalnej komisji, wyłonionej dla opracowania założeń rozwojowych Wielkopolsko-Kujawskiego Okręgu Przemysłowego?

— Istotnie. Założenia dla nowego COP-u „Głos” relacjonował szeroko. Wracając do całości opracowania perspektywicznego: efekt końcowy naszych wysiłków był znaczny; centralna Komisja Planów Perspektywicznych przyjęła

— Jak brzmią główne tezy założeń do planu perspektywicznego dla Wielkopolski?

— Pierwsza dotyczy stopniowej przebudowy struktury Poznańskiego, polegającej na postępującym uprzemysławianiu naszego regionu przy rów-

— Mówimy o założeniach planowych, dotyczących lat 1968—1975?

— Była to niewątpliwie praca pionierska. Jaką rolę odegrała przy niej metoda „pionierska”?

— Zawsze seminaryjna. To, co zainteresowani otrzymali, przygotowują do dyskusji, odbywa się dyskusja — ustalenie kierunków i zadań. O słuszności takiej metody może świadczyć powstanie poznańskiej WKPG i krajowego seminarium na temat potencjalnych możliwości rozwoju przemysłu.

— Była to ocena, która została oceniona pozytywnie. Zarazem „pionierskie” metody

— W tym samym czasie trwały prace specjalnej komisji, wyłonionej dla opracowania założeń rozwojowych Wielkopolsko-Kujawskiego Okręgu Przemysłowego?

— Istotnie. Założenia dla nowego COP-u „Głos” relacjonował szeroko. Wracając do całości opracowania perspektywicznego: efekt końcowy naszych wysiłków był znaczny; centralna Komisja Planów Perspektywicznych przyjęła

— Jak brzmią główne tezy założeń do planu perspektywicznego dla Wielkopolski?

— Pierwsza dotyczy stopniowej przebudowy struktury Poznańskiego, polegającej na postępującym uprzemysławianiu naszego regionu przy rów-

noczesnym wzbogacaniu gałęzi produkcyjnych, do tej pory niedość zróżnicowanych. Realizacja tezy o uprzemysławianiu znajduje już pełny wyraz w bieżącej pięcioletce.

— Pan magister mówi o intensywnym rozbudowie okręgu przemysłowego Konin—Turek?

— Nie tylko. Myślę także o kombinatach włókienniczych, do budowy których przystąpi się w Lesznie i Gnieźnie. Rozbudowa włókiennictwa kaliskiego jest daleko posunięta. Zamierza się ponadto do Poznańskiego szerzej wprowadzić przemysł chemiczny. Wielkopolska, grupująca do tej pory tylko określone gałęzie wytwórczości, nie zapewniała swym mieszkańcom odpowiednio wysokiego poziomu życia. Ten moment przy opracowywaniu planów nie mógł być pominięty. Druga teza dotyczy utrzymania udziału Poznańskiego w krajowej produkcji rolniczej. Reprezentujemy pogląd: proponowane zadania rolnictwo wielkopolskie wykonać może — przy zapewnieniu odpowiednich środków. Przekazanie województwa w produkcji rolniczej jest także sprawą ambiciozną Wielkopolan.

— Czy praca nad założeniami perspektywicznymi opiera się wyłącznie na wycieniach statystycznych?

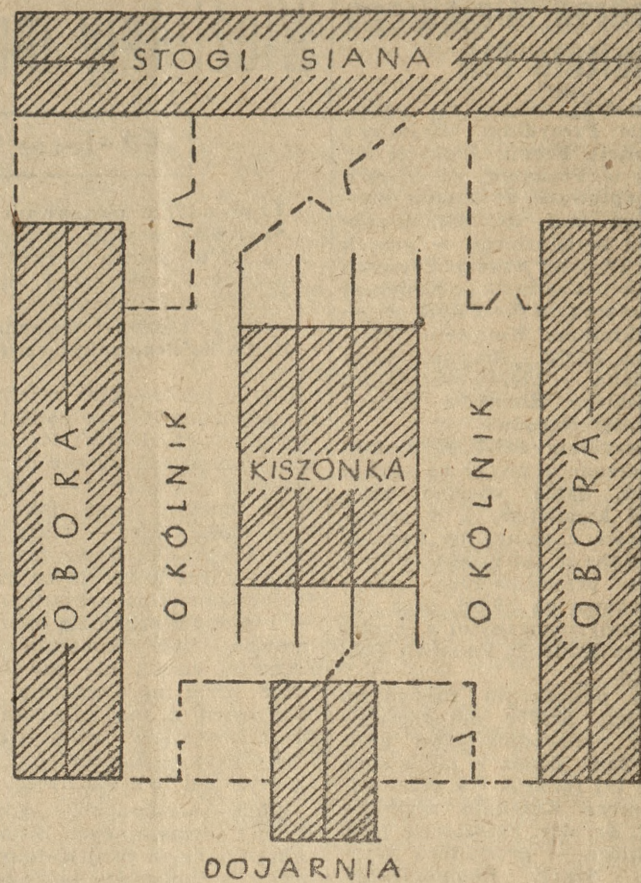
— Nie, wyniki bowiem mogłyby okazać się błędne. Obok wskaźników liczbowych stosujemy metodę analizy przestrzennej. Również te sprawy stały się przedmiotem krajo-

wego, zorganizowanego przez nas jesienią seminarium. Temat: powiązania międzyregionalne. Problemom perspektywicznego planowania regionalnego Towarzystwo Urbanistów Polskich poświęciło w styczniu ogólnopolski zjazd.

— Jak rozumiem — planowanie regionalne pozwala racjonalnie gospodarować, inwestować w sposób przemysłowy i celowy, uchronia od nonsensów społeczno- i techniczno-ekonomicznych. Czy moglibyśmy z kolei omówić niektóre szczegółowe problemy?

— Zawarte są one w 200-stronicowym tomie, wypełnionym opracowaniami, dotyczącymi wszystkich zagadnień: od spraw ludnościowych począwszy na przemyśle skończywszy. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby „Głos” materiały te swoim Czytelnikom przedstawił...

Rozmawiał: Piotr Życki



Tak wygląda nowoczesna samoobsługowa farma krów, dzięki której praca człowieka sprowadzi się do niezbędnego minimum.

Rewolucja w hodowli?

Ciekawe doświadczenia radzieckie

W kilkunastu kolchozach i sowchozach ZSRR specjalnie z Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa wypracowano nowy sposób hodowli krów. Przewiduje się, że jeśli ten sposób zostanie wprowadzony powszechnie, oznaczać będzie istotny przewrót w hodowli bydła. W samym Związku Radzieckim przyniesie to oszczędność 20 miliardów rubli rocznie.

Instytut opracował projekt zmechanizowanej fermy bydłowej, w której codzienne czynności obsługi ograniczają się do czyszczenia obłęcia specjalnymi maszynami, ogrzewania pomieszczeń w chłodne dni (parą z kotłowni) oraz maszyn-

owego dojenia krów. Fermę na 200 sztuk bydła obsługuje tylko 5 osób — trzech oborowców-mechaników i dwie dojarki. Dotychczas zatrudniano w tejże fermie 30 ludzi. Ta różnica w obsłudze będzie m. in. głównym źródłem oszczędności.

Na czym polega nowa metoda w hodowli bydła? Przede wszystkim na budowie obór tak zwanych wolnowybiegowych i w pewnym stopniu samoobsługowych. Nie ma przy nowym systemie żmudnego rozdzielania pasz treściwych, kiszzonek i siana do koryt, zbytne staje się dozowanie i odważanie pokarmów przez obsługę. Bydło odżywia się samo i trzeba dodać, że lakomstwo jest krowom zupełnie obce — jedzą tyle, ile potrzebują. Przy doświadczeniu stwierdzono, że zużycie paszy nie przekracza norm dozowanych dotychczas przez człowieka.

Wolnowybiegową fermę buduje się w ten sposób: w pewnej odległości od siebie stoją dwie obory, obliczone na 100 sztuk każda. Na jednym krańcu — przestrzeni między oborami powstaje dojarnia zmechanizowana, na przeciwnym specjalne ogrodzenie, w którym się mieszczą stogi siana

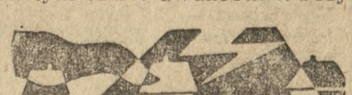


ściągnięte z pola na płozach. W środku obszernego okólnika stoją odpowiednio zabezpieczone silosy na kiszonce. Przy stogach od strony okólnika ustawia się kraty karmnikowe na kółkach. Bydło podchodzi i wyjada siano, posuwając w miarę potrzeby owe kraty. Podobne urządzenie jest przy stogach silosowych. Nad kopcami kiszonkowymi w rejonach zimniejszych ustawia się dach, połączony bezpośrednio z oborą.

Samoobsługowe urządzenia do zjadania pasz treściwych w stanie sypkim mają również kratki-okienka, do których podchodzą krowy i wsuwając pyski pobierają karmę w ilości im potrzebnej. W innym punkcie okólnika znajdują się samoczynne poidła, gdzie krowy gaszą pragnienie. Potem idą spokojnie do otwartych obór, kładą się i przeżuwiają spożytą paszę.

Krowy mają nawykowe poczucie „obowiązków”. Gdy nadchodzi okres dojenia zbliżają się kolejno do mechanicznych urządzeń dojarskich, wchodzą na stanowiska i oddają mleko. Z dojarni mleko płynie rurami do mleczarni, znajdującej się w tym samym obłęciu, poza obrębem okólnika i obór. Stąd samochody zabierają je do zakładów przetwórczych.

Milion dojarek pracuje obecnie w kolchozach i sowchozach radzieckich. W roku 1965 powinno ich być dwa miliony, gdyż liczba krów ma wzrosnąć w tym czasie dwukrotnie. Przy



upowszechnieniu systemu wolnowybiegowych i samoobsługowych obór, przy całkowitym zmechanizowaniu dojenia krów, liczba dojarek może być zmniejszona do 500 tysięcy. Takie założenie wynika z przeprowadzonych doświadczeń.

Nowe fermy dla wolnowybiegowej hodowli bydła są o wiele tańsze. Fermą na 200 krów kosztuje z całym wyposażeniem do 160 tysięcy rubli, podczas gdy dotąd budowane kosztują 300 tysięcy i więcej.

Opracował: Jan Ryszewski



Cesarski ogród w Pekinie. Pagoda „Wiecznej wiosny” w parku „5-ciu pagód”.

Fot. — dr St. Iwicki

Kartki chińskie

Jako członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej wzięliśmy udział w wycieczce do Chin. Podróż była zorganizowana przez „Orbis” niezwykle sprawnie. Warunki przejazdu, zakwaterowania, wyżywienia i zwiedzania interesujących obiektów — zachwycały uczestników wysoką jakością i nadzwyczajną koordynacją świadczonych usług. Przez naszych chińskich gospodarzy byliśmy przyjmowani niezwykle serdecznie i wzięliśmy im jesteśmy za umożliwienie nam poznania tego egzotycznego kraju, w którym podziwialiśmy nie tylko zabytki sprzed wielu tysięcy lat, ale i nowe budownictwo, powstałe w wyniku olbrzymiego wysiłku całego narodu w ciągu ostatniego okresu.

Podróż trwała 26 dni. Trasa była następująca:

Warszawa — Moskwa samolotem „Lotu” (4 g), Moskwa — Pekin przez Omsk i Irkuck odrzutowcem Tu-104 (10,5 g), Pekin — Uhań poc. posp. (24 g), Uhań — Nankin, parowcem rzeką Jangtse (1,5 dnia), Nankin — Usi — Szanghaj — Handżou koleją. Droga powrotna: Szanghaj — Pekin przez Tientsin poc. posp. (30 g), Pekin — Moskwa odrzutowcem Tu-104 i Moskwa Warszawa samolotem „Lotu”.

Fantastycznie piękny, chociaż emocjonujący, był lot odrzutowcem, nocą, na wys. 9—10 tys. m (temperatura na tej wys. minus 50 st. C). Pod nami morze skłębionych chmur, nad nami niebo oświetlone księżycem i roziskrzonymi gwiazdami. Po wschodzie słońca, nad Syberią, widoczność częściowo dobra. Dominują lasy, jeziora i rzeki. Nad pustynią Gobi, między sporadycznymi chmurami, widać żółtorzawie piaszczyste wzgórza. Przy granicy mongolsko — chińskiej wzgorza zaczynają się zielenić. Przelatujemy

nad Wielkim Murem Chińskim i niebawem lądujemy w Pekinie.

Na pięknym, nowo zbudowanym dworcu lotniczym witają nas przedstawiciele „Inturistu” chińskiego. Przewodniczka zostaje nam jako przewodniczka na cały czas pobytu w Chinach młoda Chinka znająca język rosyjski. Oprócz niej udzielają objaśnień studenci Wydziału Języków Obcych w języku polskim, angielskim i niemieckim.

Zakwaterowano nas w nowoczesnym hotelu „Tsien Men”, zbudowanym w 1957 r. Odległość od portu lotniczego — 42 km.

Pekin tworzą 2 prostokąty: południowy i północny opasane murem. Odległość od bramy południowej do północnej wynosi 9 km. Mur prostokąta północnego ma 21 km długości. W tej części znajduje się „Miaśto Cesarskie”, tzw. „Purpurowe” od koloru murów. W jego obrębie leży właściwy pałac cesarski, tzw. „Miaśto Zakazane”. Obecnie mury ulegają rozbiórce. Poza nimi powstają nowe dzielnice naukowe i mieszkaniowe. Cały Pekin to jeden plac budowy. Do wyzwolenia były w Pekinie tylko 2 wyższe uczelnie. Obecnie jest ich 61 (107 tys. studentów).

Ogromny kontrast między nowymi budowlami a starymi! Stare domki mieszkalne, przeważnie parterowe, są zbudowane z gliny, kamienia, niekiedy z cegły. Wyglądają biednie i świadczą o ciężkim losie, jaki był udziałem ludności w minionych czasach.

Pekin ma obecnie 5 mln. mieszkańców. Uderza wielka ilość dzieci. Grożdzą się przy naszym autokarze i mówią na nas „długie nosy”. Ludność ubrana przeważnie jednakowo w granatowe spodnie i bluzy. Kobiety noszą

Warszawa - Pekin

MAGAZYN

Belgii aresztowano strażnika, który w swoim życiu zabił ponad 100 osób, a następnie je gasił.

W bieżącym roku rozpocznie się w Warszawie budowa centrum telewizyjnego. Jego ogólny koszt do 1963 roku wyniesie 300 mln. zł.

W Izraelu zaczęto wytwarzać papier z łydky kukurydzy. Gatunek kukurydzy, z którego użyte jest kłosa, nie wymaga specjalnej masy.

Do 200 kierowców nowo przydzielonych otrzyma w najbliższym czasie pistolety. Władze chcą, aby w razie potrzeby były one używane do obrony. Decyzja o tym została podjęta przez kierownika ds. bezpieczeństwa. Wobec tego kierowcy z Nowego Jorku otrzymają prawo do posiadania broni.

Fabryce Pianin i Forte w Legnicy wyprodukowały ostatnio 10-tygodniowe pianino. (bro)

Z obrad Miejskiego Komitetu FJN

Ostatnio odbyło się posiedzenie Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, na którym dokooptowano do składu Prezydium prof. dr. dec. Stanisława Smolińskiego — prorektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Czesława Kończalę sekretarza KW PZPR i — I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR i Mariana Szymkowiaka — kierownika Biura Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Prezydium MKFJN zostało poszerzone z uwagi na ogrom zadań, jakie obecnie stoją przed komitetem, a w szczególności z uwagi na zadania związane ze zbliżającą się kampanią przedwyborczą, akcją zbiorową na SFES, oraz obchodami związanymi z Tysiącleciem istnienia Państwa Polskiego.

Na posiedzeniu Prezydium przyjęło prośbę dotychczasowego przewodniczącego prof. inż. Jana Zausa o zwolnienie go z tej funkcji. Na przewodniczącego Komitetu wybrano prof. dr. dec. Stanisława Smolińskiego — prorektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Prof. inż. Jan Zaus w dalszym ciągu pozostał w składzie Prezydium MKFJN, obecni na posiedzeniu członkowie Prezydium bardzo serdecznie dziękowali mu za dotychczasowe przewodnictwo.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Fr. Frąckowiak wręczył Honorowe Odznaki m. Poznania działaczom społecznym dzielnicowych komitetów FJN: Józefowi Mielcarce, Stanisławowi Knaflewskiemu, Kazimierzowi Włodarczykowi, Marianowi Sychalskiemu, Stanisławowi Mytce i dr. Lucjanowi Dembowskemu. (na)

INFORMUJEMY

Klub Ravensbruczanek przy Pozańskim Okręgu ZBoWiD prosi członkinie na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w dniu 5 bm. o godz. 17 w świetlicy Woj. Rady Narodowej, pl. Kolegiacki 17.

Komisja Filologiczna Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk urządza 5 bm. o g. 17 w sali przy ul. Lampego 27/29, otwarte posiedzenie naukowe, na którym prof. Ludwik Zabrocki wygłosi referat pt. „Układ kodowy i jego struktury pochodne.”

Z TEKI

Sztuka kołowania

Targi blisko, oczy całego handlu skierowane na Poznań, więc nasi handlowcy szykują sobie i skle pom wizytowe stroje. Jak wygląda to w praktyce:

Dyrekcja MHD — Włókna chce kupić na Targi jarzeniówki do oświetlenia sklepów. Proste? Otóż nie — Rejonowa Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych przy pl. Wolności powiada, że owszem, jarzeniówki można kupić, ale łącznie z drobnymi detalami — z żyrandolem. Takie zarządzenie.

Ze względu na brak kontaktów MHD nie może się odważymać hurtowni propozycją kupna kuponu „setki” łącznie z wagonem drobnych pieluszek, dzwoni więc bezpośrednio do producenta: Warszawa, ul. Karolkowa — Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych.

— Czy u was można kupić same jarzeniówki?

— A jakże, wszystko mamy na składzie, starajcie się tylko o piśmko zezwalające w Centrali.

Nowy telefon Poznań — Warszawa, do Biura Zbytu: Dajcie piśmko, toć w Poznaniu Targi. Jak będziemy wyglądać wobec min. Lesza...

— Nie damy. Są kłopoty z produkcją. Wasza hurtownia otrzymała trochę

Wieźliśmy muzykę przez 84 000 kilometrów

10-lecie Symfonicznej Orkiestry Objazdowej

Przeważnie ciasnawym nieco „Leylandem”, ale czasami także zwykłą ciężarówką „z przyczepą” — od dziesięciu już lat jeżdżą po rozlicznych traktach całej Wielkopolski muzycy Symfonicznej Orkiestry Objazdowej Towarzystwa Filharmonii Robotniczej. Znają ich doskonale mieszkańcy Kalisza, Leszna i Gniezna, bo odwiedzają te miasta regularnie każdego miesiąca.

Znają ich również wszystkie pozostałe miasta powiatowe, a nawet niektóre wsie — bo zjawiają się, wioząc dobrą muzykę, wszędzie — gdzie tylko znaleźć mogą jaką — taką salę, jakie — takie do grania warunki. Bywa zresztą i tak — lecz to nie są najmilsze wspomnienia orkiestry — że i z tych przyjazdów zrezygnować, byle koncertu w ostatniej chwili nie odwołać. Więc choć np. ostatnio, w Wągrowcu z ust śpiewaczki, prócz dźwięków, wylatywały kłęby pary — koncert był bo na widowni byli słuchacze.

Wiele zabawnych, ciekawych i wzruszających historii zebrali w ciągu swej 10-letniej pracy członkowie orkiestry. Mogli by o nich na pewno długo opowiadać najstarsi członkowie zespołu, dziesięcioletni, zasłużeni muzycy orkiestry: prof. Adam Kurylo, Tadeusz Sobolewski, Stanisław Donder, Zygfryd Zborowski, Franciszek Wódkiewicz czy Józef Marciniak. Wszyscy oni bowiem towarzyszą każdemu krokowi orkiestry, od chwili jej narodzin.

Pozwólcie, że z okazji jubileuszu podsumujemy te kroki:

po dziesięciu latach, wypełniając one imponującą przestrzeń 84 tysięcy kilometrów. Na ich szlaku odbyło się 1400 koncertów, w których uczestniczyło 660 tysięcy słuchaczy.

Osobną, chlubną kartą w działalności Orkiestry jest jej umuzykalniająca praca wśród młodzieży szkolnej. W Poznaniu odbywają się takie specjalne koncerty z prelekcjami w kilku szkołach podstawo-

Jutro występ zespołu Wicharego

Poznańscy miłośnicy muzyki rozrywkowej będą mieli w najbliższych dniach nie lada atrakcję. Do naszego miasta przybywa na dwa występy znany zespół jazzowy Zygmunta Wicharego wraz z solistami: Reną Holm, Elizabeth Charles, Hanną Pauli i Bogusławem Wyrobkiem.

Zespół Wicharego wystąpi w dniach 5 i 6 marca o godz. 19.30 w hali MTP nr 9. Przed sprzedaż biletów prowadzą placówki „Orbis”. Organizatorem koncertu jest PPIE „Estrada” z Częstochowy. (na)

Seria procesów o morderstwa

W okresie kilku ostatnich miesięcy na wokandy Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu (właściwego do rozpatrywania wszelkich spraw o zabójstwa) bardzo rzadko pojawia się sprawa o morderstwo. Niestety, w marcu sytuacja zmieniła się. W terminarzu procesów widnieje bowiem kilka spraw o tę najcięższą ze zbrodni.

Czarną serię otwiera rozpoczęty 2 bm. proces, który stał się nowym epilog krwawego wesele w Strzeszynie pod Poznaniem. Na 9 marca została wyznaczona rozprawa przeciwko Józefowi Gauzie, który w Ciążeniu (pow. Ślupca) utopiłbę dającą w ciąży Scholastykę

Kaczmarską. Sąd musi w tej sprawie odpowiedzieć na pytanie: Czy oskarżony działał w afekcie?

15 marca rozpocznie się proces Bolesława Sarbinowskiego oskarżonego o zamordowanie żony, a następnie spowodowanie pożaru w celu zatępienia śladów zbrodni. Jest to „poszlakówka”.

29 bm. Sąd przystąpi do rozpatrywania sprawy zabójstwa dokonanego podczas zabawy w Opalenicy (pow. Nowy Tomys).

Ponadto na marzec wyznaczono aż 9 rozpraw o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Wpłynęły dalsze sprawy: „poszlakówka” o zabójstwo w lesie pod Koninem 19-letniej Krystyny Woźniakowej, a ponadto sprawa krwawych porachunków sąsiedzkich w Józefowie (pow. Koło). W śledztwie znajduje się zaś poszlakowa sprawa zabójstwa strażnika w pow. średzkim.

Kilkakrotnie powtórzyliśmy słowo „poszlakówka”. Otóż można zauważyć, że w naszym województwie jest mniej zabójstw niż w warszawskim czy krakowskim, ale tam notuje się z reguły sprawy, których stan faktyczny stosunkowo łatwo ustalić, podczas gdy u nas dużo jest spraw, przy których brak bezpośrednich dowodów winy. (ak)

Palmiarnia powiększa się

Prawdopodobnie jeszcze przed Targami egzotyczna roślinność zapelni budujący się obecnie, a drugi z kolei rowy pawilon w Palmiarni. Pierwszy, wybudowany w ostatnich latach i otwarty dla zwiedzających, przeznaczony na akwaria dla różnych gatunków ryb. W drugim, bardziej egzotycznym, znajdzie się roślinność pustynna i naukowo-ozdobna.

Dzięki dobudowie dwóch pawilonów Palmiarni przybyło prawie 800 metrów kwadratowych nowej powierzchni.

Mimo, że na dworze pochmurno i zimno, w Palmiarni zakwitły różne odmiany storczyków i strelcja o pięknych, czerwonych kwiatach (roślina należąca do bananowatych). Za kilka dni będzie można zobaczyć w całej okazałości kwiaty chińskiej róży. W tym roku również obróżyły drzewa pomarańczy i cytryn, na których dojrzałe owoce „kuszą” zwiedzających. Świadczy o tym najlepiej fakt, że dopóki nie ogrodzono ich siatką — znikło z drzew około 30 pomarańczy... (an)

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

KŁOPOTY Z TELEWIZOREM

Hieronim Jusik, Poznań, plac Wielkopolski.

Pozwalam sobie wystąpić z propozycją zmiany staropolskiego przysłowia, które brzmiało „Nie miała baba kłopotu kupiła sobie prosie” na „Nie miał dziad kłopotu kupił sobie telewizor”.

Chodzi o to, że nabyłem przed świętami telewizor na raty, jednakże radość moja i rodziny z tego nowego nabytku pierzeła już po dwóch dniach, gdy obraz zaczął się ściemniać i znikł zupełnie. 31 grudnia oddałem telewizor do SOT-u, gdzie powiedziano mi, że naprawa trwać będzie około 8 dni. Po tym terminie powiedziano mi, że z uwagi na inwenturę mam się zgłosić około 15 stycznia br. Inwentura potrwała dłużej i chodząc dzień w dzień otrzymywałem — rzekomo naprawiony telewizor — 11 lutego br. Tego samego dnia, po dwóch godzinach, historia się powtórzyła, bo telewizor pracował tak jak przed naprawą, a więc nie pozostało mi nic innego, jak 13

lutego oddać aparat do ponownej rewizji.

Niestety, znowu mam pecha, bo od daty oddania aparatu do 20 lutego nie trwała inwentura. Przeważnie modę na inwentury, ale czy czas przemierzony na nie nie jest za długi?

Chodzi mi też o to, czy klient ma cierpieć i ponosić koszty za wybrakowany grat. Rozumiem, że sam tego nie przeżywa, bo takich wypadków jest więcej, ale skoro tak jest, to tym więcej sytuacja ta musi znaleźć rozwiązanie przede wszystkim na korzyść uczciwych ludzi.

Red. Pretensje Pana są bynajmniej nieodosobnione. Brakoróbstwo w fabrykach aparatów radiowych, telewizorów i innych artykułów jest, niestety, zbyt częstym i narzuca na duże straty nie tylko państwo, ale i kupujących.

Panski list wydrukowałyśmy też z myślą o Sta. Obsługi Telewizorów. Czy naprawy aparatów TV nie trwają w tym przedsiębiorstwie nieco za długo?...

PIERWSZY DOKUMENT

Piotr Wysocki — Pila. Nawiązując do artykułu w Waszym poczytnym piśmie p. t. „Pierwsze pieczęcie” stwierdzam, że w zaszytych w nim pewne nieścisłości. Bardzo łatwo bowiem ustalić datę pierwszego dokumentu urzędowego, wydanego w wyzwoleonym Gorzowie, w którym widniała pieczęć 5-cio złotych, gdyż innemu pieczęci nikt nie posiadał. Gdyby zaliczało Waszym Przedstawicielowi na tym może w każdej chwili z czerną wszelkich informacji z tego właśnie czasu, gdyż urzędowałem w Gorzowie już w lutym 1945 r. Red. Dziękujemy za interesującą informację.

Jajko i ja

Jednostki przedsiębiorstwa zawsze się wyróżniają. To piskie zaraz po przyjęciu świat puściło „perskie” do naszego fotoreportera, pewniacząc sobie tym samym reprodukcję w „Głosie”. Informację podajemy, że atelier spełniał Zakład Włókna Drobiu na Bielniakach. Zgodnie tam w związku z rozpoczynającym się sezonem wylegowym. Zaczął się miniony czwartek pierwszego w tym roku urodzinami piskiego 13 tysięcy piskląt. Pochowcy mówią, że to dopiero początek i zapowiadają, że dalsze miesiące znacząco wzrosnie „produkcja”. Jest chyba jedyny „przyrost naturalny”, który nie sprawia potwór władzom kwaterylnym, a wręcz przeciwnie — mało przyjemności z rozmienionego jajeczka czy przrumienionego skrzydełka.

Zakład na Bielniakach produkował w ub. roku 100 tysięcy piskląt. Odbywa się wszystko bez udziału trójcyńskich kwok. Zastąpiły specjalne urządzenia, które nie ogrzewane, w których pisklęta rodzą się w średniej temperaturze 37,8 st. C. Jest przeznaczony do wylegu piskląt z ferm członków Wielkopolskiego Związku Hodowców Drobiu. (mi)

Fot. — K. Przychodźki

Najlepsza w kraju

Sukces wiekowej gazowni

Poznańska gazownia jest drugą z najstarszych (po warszawskiej) w kraju. Toteż tym większy sukces dla Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, które w IV kwartale 1959 roku zajęły I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w skali przemysłu gazowniczego.

W ostatnich trzech miesiącach zeszłego roku gazownia w Poznaniu dostarczyła gazu do sieci 105,4 proc. przy obniżeniu kosztów o 10,6 proc. w stosunku do planu. W tym samym okresie wzrosła wydajność pracy o 8 proc. Na jednego odbiorcę przypadło w IV kwartale 1959 r. — 335 metrów sześciennych.

W najbliższym czasie Zakład Gazownictwa wręczył zostanie sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki.

Poznańska gazownia w ostatnich latach już po raz czwarty zajmuje I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym. Jeżeli jeszcze raz otrzyma przodujące miejsce w skali krajowej, to sztandar przechodni zostanie przekazany jej na własność. (an)

Wanda Chila

Sztandar dla metalowców

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców otrzymał w sobotę nowy sztandar. W skład komitetu honorowego uroczystości odsłonięcia sztandaru wchodzi m. in.: przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga — Sowiński i minister Przemysłu Ciężkiego — Henryk Waniółka.

Uroczystość odbędzie się 5 marca br. o godz. 16 w Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych 1. (mi)

„Koziołkowe” wygrane

W wyniku dodatkowego losowania 143, 144, 145 i 146 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się 1 bm. w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zostały wylosowane nagrody rzeczowe w następujących punktach odbioru:

P. O. nr 4 na nr banderoli 194397 — kupon materiału na ubranie wygrał Edward Zach; nr 5 na nr banderoli 19842/Ab. — telewizor „Neptun”; 18 na nr 260025 — motocykl WSK wygrała Jolanta Grudzińska; 58 — 113665 — radiodobrotnik „Etiuda” wygrała Zofia Witek; 90 — 23265 — aparat fotogr. „Zorka” wygrał H. Bajon; 108 — 1417 — pralka elektr. wygrała A. Wolska; 116 — 76968 — aparat fotograficzny malooobrazk. wygrał Henryk Drabiński; 124 — 17826/Ab. — zegarek na rękę „Kirovskij” wygrał Władysław Murawski; 154 — 62714 — zegarek na rękę „Kirovskij” wygrał Br. Mikołajczak; 185 11134 — zegarek na rękę „Atlantic” wygrał Marian Białynski; 196 10180 — premia wczasowa 2.000.— z wygrała Ewa Wesola; 232 — 57023 — lodówka „Miś” wygrała Helena Marcinkowska; 237 — 6389/Ab. motocykl WSK wygrał Hilary Plotka; 247 — 4432 — kupon materiału na ubranie wygrał Benedykt Kaczmarszyk; 249 — 103718 lodówka „Miś” wygrała Józefa Idek; 262 — 1607 — telewizor „Turkus” wygrał Zygmunt Katona; 263 12629 — zegarek na rękę „Atlantic” wygrał Stanisław Kisiele; 266 6062 — radiodobrotnik „Etiuda” wygrał Jerzy Stubiński; 293 — 1966 — kupon materiału na ubranie wygrał Filip Dolaciński; 310 — 1117 kupon materiału na ubranie wygrał Zbyszek Brena; 312 — 4669 —

motocykl WSK wygrał Wł. Lemke; 318 — 1197 — premia wczasowa 2.000.— z wygrał Bolesław Malachowski; 321/320 — 1583 — pralka elektr. wygrał Bolesław Stocha; 327 — 02 — motocykl WSK wygrał Gerard Berkowski.

Wylosowane nagrody rzeczowe z lutego zostaną wręczone 10 bm. o godz. 11 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. (na)



Pracownicy poszukiwani

Magistra farmacji zaangażuje zaraz na stanowisko kierownika Apteki Szpital Powiatowy, Szamotuły, ul. Sukiennicza 4. K1314

Wysoko kwalifikowanego głównego księgowego zatrudni natychmiast Wielkopolska Sp. n. Pracy Rybacko-Przetwórcza w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4. K1233

Kucharza na stanowisko szefa kuchni do restauracji zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Słupcy. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w biurze Zarządu, przy ulicy Poznańskiej 4. K1279

Kierownika sekcji rachuby wynagrodzeń przyjmą zaraz Zjednoczone Zakłady Rowero-we w Luboniu, ulica Kolejowa 38/40. Dogodny dojazd z Poznania autobusem zakładowym. 44457g

Fachowca stolarskiego na stanowisko kierownika stolarni w Wieloniu n. Notecią przyjmie natychmiast. Wymagana znajomość prac administracyjno-biurowych i technicznych. Wynagrodzenie według stawek spółdzielczych. Kandydatów prosimy o zgłoszenie się w biurze Spółdzielni Tartaczno-Zaopatrzeniowej w Steżewie, ulica Laskowa 6, telefon 55. K1296

Laborantki analitycznej z pełnymi kwalifikacjami poszukuje zaraz Wojewódzki Ośrodek Onkologiczny w Poznaniu. Warunki pracy według siatki plac Min. Zdrowia. Szpital nie zapewnia mieszkania. Oferty należy składać w Sekcji Kadr Woj. Ośrodka Onkologicznego. Poznań, Garbary 15. K1303

Murarzy — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPRI, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. K1312

Ekonomiści i księgowego poszukuje zaraz Biuro Projektów (państwowe). Reflektuje się na osoby o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1326.

1) Technika-technologia drewna lub mechanika z praktyką w stolarstwie, elektrotechnice i metalu; 2) fachowca na stanowisko mistrza stolarskiego, energicznego i dobrego organizatora; 3) mechanika do napraw i konserwacji maszyn szwalniczych na pół etatu zatrudni zaraz spółdzielnia wielobranżowa w Poznaniu. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji i praktyki kierować do Biura Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K1325.

Przyjmie każdą pracę do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4351p.

Potrzebny szwajcar, warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4362p.

Pomocnik ogrodnicy i uczeń może się złożyć Gniezno, ulica Młodej Gwardii 8, kwaciarnia, tel. 20-37. 4363p

Malżenstwo pracujące (z 2-letnim dzieckiem) poszukuje uczelniej pomocy domowej. Możliwość zamieszkania. Referencje pożądate. Zgłoszenia od 10-13, ulica Czesława 19a m. 2. 44464g

Pomocnika krawieckiego — dobrą siłę — na stałą pracę przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44467g.

Malarzy przyjmie na przedmioty popularnia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44484g.

Dnia 2 marca 1960 r. odeszła od nas, namaszczona Olejami i Sakramentami św., przeżywszy lat 58, moja najukochańsza żona, nasza ukochana matka i babcia, śp.

Zofia Jerzak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni MAŻ, DZIECI I WNUKI 44615g

Dnia 3 marca 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

Józef Ratajczak Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. W ciężkim smutku pogrążeni

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI 44623g

Dnia 2 marca 1960 roku, zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Stanisław Metelski przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona RODZINA 44576g

Dnia 1 marca 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia, śp. z Kolanów

Anna Bąkowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11 z domu żałoby. W smutku pogrążona RODZINA 44580g

W dniu 1 marca 1960 r. zmarł nagle, pozostając do ostatnich chwil na posterunku pracy, tow.

Walenty Baraniak długoletni, zasłużony i ofiarny pracownik naszych Zakładów. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu w Dębcu. Rada Zakładowa, Dyrekcja, Komitet Zakł. PZPR POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO, IM. KOMUNY PARYSKIEJ K1330

NIE UNIKAJ WYGRANEJ! W Krajowej Loterii Pieniężnej 42.000 wygranych na sumę 6.192.000 zł czeka na Twój szczęśliwy los. K1193

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWLANEGO W POZNANIU, ulica Na Podgórniku nr 1 SPRZEDA przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym zbędne części zamienne do samochodów różnych typów, oraz używane tarcze do kół. Wszelkich informacji udzieli kierownik zaopatrzenia, telefon 27-38 lub 40-06. Części można oglądać od dnia 3 marca br., w dni robocze w godz. 14-15. K1308

SPOŁECZNE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE ODDZIAŁ W POZNANIU poszukuje zaraz KWATER dla swych pracowników na terenie m. Gniezna. Warunki do omówienia w biurze Kierownictwa Budowy Osiedla „Tysiąclecie” w Gnieźnie, przy ulicy Roosevelta. K1316

Kupno

Kupię podzielnice, frezy, pół cala — łancuchowe. Poznań, Górecka 82. 44495g

Wtryskarkę większą, ręczną lub mechaniczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44497g.

„Lambretta” kupię. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44271g.

Miernicze instrumenty, lunetę długą, tokarkę słotową kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44296g.

Kupię dobre pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44509g.

Samochód używany „Moskwicz” 403/407 kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Wałcz, Poniatowskiego 9 m. 2. 4353p

Poszukuję „Atlas flory polskiej” tom II-2, III-2 i IV-1-4, od roku 1930-36. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4367p.

Silnik samochodu osobowego „Hanonag Rekord” kupię. Podać stan, cenę. Słupska, Gdańsk-Sw. Wojciech, Bał. Chłopskich 32. K1321

Sprzedaz

Sprzedam nowy motocykl „Simson” 250 ccm oraz Triumph w bardzo dobrym stanie. Zb. Wolny, Nowy Tomyśl, ul. Kościuszki 25, tel. 649. 44229g

Wózek głęboki ceratowy sprzedam. Ul. Długosza 16 m. 5 (Jeżyce). 44507g

Sprzedam lekką przyczepę motocyklową. Poznań, Niezłomnych 1 m. 21. 44504g

Dnia 2 marca 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wuj, śp.

Zdzisław Jurek Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku zawiadamia 44636b RODZINA

Dnia 1 marca 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia, śp. z Kolanów

Anna Bąkowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11 z domu żałoby. W smutku pogrążona RODZINA 44580g

W dniu 1 marca 1960 r. zmarł nagle, pozostając do ostatnich chwil na posterunku pracy, tow.

Walenty Baraniak długoletni, zasłużony i ofiarny pracownik naszych Zakładów. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu w Dębcu. Rada Zakładowa, Dyrekcja, Komitet Zakł. PZPR POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO, IM. KOMUNY PARYSKIEJ K1330

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl WFM, stan dobry sprzedam. Stefan Liebig, Poznań, Głogowska 29 m. 7. 44234g

Sprzedam pilnie samochód DKW F-8 furgon. Poznań-Lazarz, Daleka 3. 44309g

Samochód DKW 700 metalowa karoseria nowe wybiec sprzedam. Warsztat Tapicerski, Knapowskiego 22. 44162g

Sprzedam okazynie pianino zagraniczne — płyta metalowa. Poznań, Łąkowa 14 m. 20. 44308g

Masywną szewską „Claes” tanio sprzedam. Trawiński, Wojszyn, Kocha 34. 4345p

Sprzedam siano — 5 ton, i gatunek i 4 tony sianu. E. Chmielewski, Słupca, ul. Okopowa 13. 4347p

Spiesznie sprzedam ciagnik niski „Zetor” oraz przyczepę. Zygmunt Chmielewski, Adamów, poczta Golina, pow. Kolin. 4353p

Spiesznie sprzedam samochód osobowy „Borgward” — cena ok. 20 tys. Szulcowski, Bojanowo, Rynek 26, tel. 36. 4354p

Sprzedam psy obronne, wileczy. Tomkowiak, Wojszyn, Lipowa 8. 4356p

Samochód nowy „Octavia Super”, wiśniowy, sprzedam, Ostrów Wlkp., Kordeckiego 37. 4357p

Sprzedam młocarnię M. C. 85 wydajność 8 q, stan b. dobry. Henryk Miodojewski, Gałęzowo, poczta Sokolniki, pow. Września. 4359p

Sprzedam sypialnię używaną, w dobrym stanie. Wodna 7 m. 5. 44086g

Polecam do dalszej sprzedaży lekki do kielbas, mlecarki (konwie), sitka do mleka, garnki do kleju stolarskiego. Władysław Zborowski, Wągrowiec, Poznańska 4. 4366p

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Starołęcka 18, ogłaszają przetarg na wykonanie następujących robót:

- 1. demontaż 6 pomp wirowych do wody gorącej oraz instalacji rurowej;
2. demontaż 2 kotłów parowych typu Tischbein oraz 1 kaskady;
3. montaż 3 pomp oraz instalacji rurowej do gorącej wody o ciśnieniu 20 atm. i temperaturze 180 stopni C.

Dokumentacja techniczna oraz ślepe kosztorysy na w. w. roboty znajdują się do wglądu w Dziale Inwestycji Z. P. G. „Stomil”. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w podwójnych kopertach należy składać do dnia 15. III. 1960 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. III. 1960 r. o godzinie 8. Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo nieważnienia przetargu. K1323

Sprzedam tarcicę 32 mm obrzynaną, suchą, (10 m³), sipekki bloki (1000 szt.), wapno gazone — 3 tony (12 ton). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44510g.

Samochód IFA 8 (stan dobry), sprzedam. Zakład Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 72. 44476g

Sprzedam barak mieszkalny 8x4,5 m, w dobrym stanie. Śrem, Zachodnia 1. 44477g

Motorówkę czteroosobową, motor 175, nową, sprzedam. Puszczkiewicz, Bolesława Chrobrego 7. 44479g

Sprzedam pianino. Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 7. 44480g

Sprzedam zegarki złote „Doxa” i „Omega”. Inżynierska 2 m. 13. 44483g

Dnia 12. III. 1960, godz. 10 sprzedam w drodze licytacji narzędzia rolnicze, wozy robocze, powóz kryty, Jęczmionka, Robakowo, stacja kol. Gądek. 44489g

Spacerówkę czeską, radio „Aga”, korzystnie sprzedam. Winogrady 35 m. 10. 44493g

Sprzedam kury (krzyżówki). Poznań, Górecka 82. 44494g

Sprzedam wózek głęboki ceratowy (stan dobry). Dzierżyńskiego 3 m. 2. 44499g

Urządzenie, metodę do elektrolitycznego polerowania, anodowania, aluminium sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44506g.

Sprzedam 2 szaty do rzeźni, kuchnię kompletną, spacerówkę i małe biurko orzech. Grobla 30 m. 15. 44509g

Sprzedam tanio nowocześnie szafę, toaletkę i tapczan. Dzierżyńskiego 275 m. 3. 44519g

Zguby

Zgubiono legitymację kolejową Czesław Kucharak, Swiba, pow. Kepno Poznańskie. 3500p

Zgubiono świadectwo dojrzałości z roku 1956, wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Wągrowcu, Krystyna Grochowska, Wągrowiec. 4364p

PGR Zakład Ogrodniczy, Poznań-Naramowice, ul. Naramowicka 150, sprzedaje drogą przetargu:

- 11 koni roboczych;
5 źrebaków (wiek 1-2 lat).

Przetarg odbędzie się w Naramowicach w dniu 7 marca (poniedziałek) br., o godz. 10. Zwierzęta można obejrzeć godzinę przed przetargiem. Dojazd trolejbusem, odjeżdżającym spod Cytadeli. K1309

Mleczarnia Spółdzielcza w Poznaniu, ul. Kolejowa 57 prosi o składanie ofert na wykonanie:

- 1. 5 nowych rozdzielni okapturzonych;
2. 2 nowych tablic sterowniczych;
3. pobielenie 2 zbiorników miedzianych do mleka o poj. 3.000 litrów.

Założenie oraz projekt na wykonanie rozdzielni i tablic są do wglądu u St. Mechanika Zakładu. Zbiorniki są do obejrzenia na placu przy ulicy Dzierżyńskiego 187a. Termin składania ofert — 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia. K1287

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Starym Żabnie, ul. Główna 147, pow. Nowa Sól, woj. Zielona Góra, ogłasza przetarg ograniczony na budowę bazy magazynowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starym Żabnie. Do zakresu robót należą roboty fundamentowe, mury, tynkarskie, posadzki, instalacja wodno-kanalizacyjna, roboty stolarskie, dekarstwo, szklarskie i elektrotechniczne z materiału wykonawcy. Globalną sumę robót określa się na kwotę około 2 mil. złotych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 15 marca 1960 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 marca br., o godzinie 12 w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Stare Żabno. Dokumentacja projektowa - kosztorysowa znajduje się w biurze Gminnej Spółdzielni (codziennie od godz. 8-13). Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K1263

Komunikaty EKONOMICZNE STUDIA ZAOCZNE

Do dnia 31 marca 1960 roku trwa rekrutacja kandydatów na I rok wyższych ekonomicznych studiów zaocznych. Studia te umożliwiają pracownikom uspołecznionych zakładów pracy uzyskanie wyższego wykształcenia bez odrywania się od pracy zawodowej. Studia trwają 5 1/2 roku i po ich ukończeniu otrzymuje się tytuł magistra ekonomii. Kandydaci muszą spełniać następujące warunki: posiadać świadectwo dojrzałości, przynajmniej dwuletnią praktykę zawodową oraz uzyskać skierowanie z zakładu pracy. Egzamin wstępny odbędzie się w końcu czerwca br. Podania do których należy załączyć ankietę personalną, życiorys, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo lekarskie, 3 fotografie oraz kwit opłaconego wpisuowego składać należy w zakładowych komisjach rekrutacyjnych. Szczegółowych informacji o wyższych ekonomicznych studiach zaocznych udziela Sekretariat Studium Zaocznego, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Poznań, ulica Marchlewskiego 146/150, telefon: 17-22 lub 42-08, wewn. 148. K1240

Gospodarstwo 16 ha dom mieszkalny z całkowitym zabudowaniem sprzedam. Stanisław Rybak, Gowarzewo, pow. Środa, ulica Tulecka 4. 44513g

Sprzedam parcelę 3.500 m² — Plewiska, Poznań-Plewiska Osiedle Aniołowo, Słoneczna 27, Gąsiorek. 44523g

Sprzedam spiesznie ziemię klasy III i IV blisko Jarocina, 25 morgi łańcuch, działkami, Jarocin, Warszawska, Osiedle 22 m. 9, od godz. 17. 4350p

Sprzedam gospodarstwo 13 ha prywatne w dobrym punkcie, masywne zabudowania, woda, światło. Cena dostępna. Michał Reroń, Huta, powiat Czarnków. 4355p

Posiadam koncesję i taksonometr. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44503g.

Dnia 2 marca 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany, nigdy niezapomniany tatuś, śp.

Janusz Gintrowicz Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej w Buku. O tym zawiadamia strapiona ZONA Z DZIEĆMI 44626g

Panna, lat 29, z wykształceniem zapozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4349p.

Kawaler, wieśniak, lat 32, spokojnego charakteru bez nałogów, pozna wieśniaczkę do lat 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4352p.

Wdowa po urzędniku, lat 50, właścicielka gospodarstwa, wyjdzie za mąż za pana na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44517g.

Kawaler, rolnik, pozna w celu matrymonialnym pannę posiadającą niedużego gospodarstwo, zdrowa do lat 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44518g.

Wdowa po urzędniku, lat 50, właścicielka gospodarstwa, wyjdzie za mąż za pana na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44517g.

Kawaler, wieśniak, lat 32, spokojnego charakteru bez nałogów, pozna wieśniaczkę do lat 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4352p.

Wdowa po urzędniku, lat 50, właścicielka gospodarstwa, wyjdzie za mąż za pana na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44517g.

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu“ - 5 odpowiedzi dr Kazimierzy Mi'anowskiej

st. asystentki Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej laureatki tegorocznej nagrody młodych m. Poznania za całość pracy naukowej w dziedzinie medycyny

Mój pierwszy zabieg

— Pani Doktor, kiedy i w jakich okolicznościach zainteresowała się Pani medycyną?

— Byłam wtedy w drużynie zuchów. Podczas wycieczki zastępu znalazłyśmy dziewczęta ze złamanym skrzydłem. To był mój pierwszy zabieg na kończynie... Potem znalazłam się w harcerskiej grupie sanitarnej. Przed maturą było już dla mnie jasne, że pójdę na medycynę. Studia rozpoczęłam w Poznaniu, jako pierwszy po-



Fot. — K. Przychodzki

wojenny rocznik, w 1945 roku. Uprawiałam sport, turystykę, pociągała mnie więc także medycyna szkolna i sportowa. W 1947 roku zostałam asystentką w Studium Wychowania Fizycznego. Tam zetknęłam się z gimnastyką wyrównawczą dla dzieci z wadami postawy (urazy kręgosłupa itp.). Ugrzęzłam w tym zagadnieniu po uszy i jak pan widzi (rozmaiwiamy w sali gimnastycznej Kliniki) tkwię w nim do dziś. Kiedy w dwa lata później otwarto przy Klinice oddział leczniczego usprawniania, przeniosłam się tam razem z dr. Janiną Tomaszewską, zajęłyśmy się organizacją Oddziału Leczniczego Usprawniania pod kierunkiem prof. dr. W. Degi. Początkowo obie z dr. Tomaszewską szkoliliśmy personel średni i wyższy, wykonywałyśmy zabiegi. Dziś mamy cały sztab lekarzy i pielęgniarek. Po trzymiesięcznym przeszkoleniu w CSR w 1951 roku zorganizowałyśmy poradnię leczniczego usprawniania chorych po Heine-Medina.

— Co uważa Pani w swej specjalności za szczególnie interesujące osiągnięcie światowe (krajowe) ubiegłego roku?

— Upowszechnienie samej rehabilitacji jako specjalności



Ostatnio nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się:

Technika odbioru radiowego. — W. i P. Rotkiewicz str. 494 zł 67. W książce omówiono postępowanie i zwalczanie zakłóceń i zniekształceń w odbiornikach radiowych, działanie i projektowanie układu z ujemnym sprzężeniem zwrotnym, obciążenie obwodów wielkiej częstotliwości oraz zasady działania różnych urządzeń regulacyjnych i pomocniczych. — B. T. Iwanowa i B. U. Barszczewskiego oraz Radar dziś i jutro Z. Mandragra. Obie książeczki są popularnym ujęciem interesujących zagadnień technicznych, z zakresu filmu i kina oraz działania i zastosowania radaru.

Chemia. — M. I. Sienko i R. A. Plane (tłumaczenie z angielskiego) str. 782, zł 90.— (Państw. Wydawnictwa Techniczne). Książka zawiera nowoczesne ujęcie podstaw chemii ogólnej, nieorganicznej i organicznej. Przeznaczona jest dla studentów wydziałów chemii i wydziałów pokrewnych. Mogą z niej korzystać również nauczyciele i wykładowcy chemii.

medycznej, zrozumienie potrzeb tej specjalności przez cały aparat służby zdrowia i społeczeństwo. My tutaj staramy się przywracać martwych za życia, bo niedolężnych dotkniętych urazami po chorobie Heine-Medina — do sprawności fizycznej i zawodowej.

Uznaniem dla naszej pracy jest przyjęcie Polski na członka Światowego Towarzystwa Opieki nad Kalekami. Dowodem zrozumienia w kraju dla naszej specjalności jest przyznanie Poznaniowi funduszu na budowę i wyposażenie nowoczesnego ośrodka rehabilitacji. Budowę ukończy się za 3-4 lata. Drugi taki ośrodek powstaje ma pod Warszawą.

— Czy Pani czytuje „Głos“ (i jakie inne gazety)? Proszę szczerze powiedzieć co się Pani w „Głosie“ nie podoba?

— „Głos“ czytam codziennie, lubię też „Przekrój“, „Dookoła Świata“, czytam dużo pism fachowych, zwłaszcza zagranicznych. „Głos“ daje mi dostateczną ilość wiadomości o kraju i świecie. Nie patrzę więc nań krytycznym okiem. Więcej mogłabym krytykować pisma fachowe...

— Gdzie chciałaby Pani mieszkać poza Poznaniem lub gdzie nie chciałaby pani mieszkać (i dlaczego)? Czy ma Pani zamiar przeniesienia się do innego miasta?

— Chcę tu pozostać, jestem bardzo związana z Poznaniem. — Jak Pani sądzi, kiedy ludzie wydają na innej planecie i co tam znajdują?

— Myślę, że nieprędko to nastąpi. Przystosowanie organizmu do nowych, ciężkich warunków nie jest takie proste. Jestem laikiem, mam jednak wątpliwości czy spotkamy w kosmosie ludzi takich jak my.

Notował: Zbilut Sek

Dzisiaj mecz ŁKS — Lech

Dzisiaj o godzinie 20 w hali przy ul. Matejki odbędzie się spotkanie o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn pomiędzy zespołami Łódzkiego Klubu Sportowego i poznańskiego Lecha.

W niedzielę o godz. 10.30 rezerwy Lecha zmierzą się również w hali przy ul. Matejki z drużyną Słęzy, a o godz. 12.15 — pierwszoligowe zespoły Lecha i warszawskiego AZS. (p)

Zapaśnicy liczą na medale

Kto pojedzie do Rzymu? Jakiego mamy szanse na Olimpiadzie? Takie pytania zadają sobie już od dawna sportowcy specje różnych dyscyplin. Zawodnicy natomiast pilnie trenują, by wywalczyć upragniony start w Rzymie. Ostatnio mieliśmy możliwość oglądać wycinek z przygotowań olimpijskich naszych zapaśników. Odbwał się bowiem u nas turniej kadry olimpijskiej i narodowej w stylu klasycznym. Po zawodach przeprowadziliśmy krótką rozmowę z przewodniczącym komisji sędziowskiej PZZ — p. Józefem Moczyńskim.

Zapytany, jak ocenia formę kadrowiczów i poziom turnieju, p. J. Moczyński odpowiedział:

— Ze względu na absencję kilku zawodników, stanowiących czołówkę, turniej nie mógł być pełnym sprawdzianem naszych możliwości. Jeśli jednak chodzi o formę kadrowiczów, których oglądałem, to mając na uwadze fakt, iż szczyt jej ma przyspać na okres Olimpiady, jestem na razie z chłopców zadowolony. Dobry poziom niektórych walk świadczy o starannej pracy trenerów z zawodnikami.

— Ilu zawodników wyjedzie do Włoch?

— W stylu klasycznym reprezentację stanowić ma 7 zawodników (bez wagi ciężkiej), a w stylu wolnym prawdopodobnie — 6.

— Co będzie głównie brane pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji?

— Wyniki w mistrzostwach Polski, oraz spotkań naszych

Zwycięstwo stolicy!

Pływacy Warszawy pokonali reprezentację Białorusi 117:112 pkt. (PAP)

Po sukcesie w Squaw Valley wszystkie siły na Rzym!

Wywiad z przewodniczącym PKOl. — Władysławem Reczkiem

— Jak ocenia Pan ogólnie VIII Zimowe

Igrzyska Olimpijskie w Squaw Valley?

Uważam, że Olimpiada Zimowa odniosła wielki sukces sportowy i propagandowy. Jej niezaprzeczalny sukces podważył te wszystkie tendencje, które zmierzały do zlikwidowania Igrzysk Zimowych. Polski Komitet Olimpijski i ja osobiście, będziemy głosowali za utrzymaniem Igrzysk Zimowych, które tak samo jak Igrzyska Letnie przyczyniają się do popularyzacji idei olimpijskiej. Są one miejscem spotkań najlepszych sportowców świata, dając im zarazem możliwość wzajemnego poznania się i zacieśnienia więzów przyjaźni.

— A jak ocenia Pan wyniki naszej ekipy w Squaw Valley?

Nasza mała, bo tylko 13-osobowa reprezentacja, odniosła największy sukces w historii zimowych olimpiad, w których bierzemy udział bez przerwy od ich początku, to jest od 1924 roku. W bardzo silnej konkurencji, mocniejszej niż w 1956 roku w Cortina d'Ampezzo, w gronie reprezentantów 30 państw zdobyliśmy dwa medale — srebrny i brązowy — w łyżwiarstwie oraz punktowane miejsca w sztafetach narciarskich.

Zdobywając w sumie 16 punktów i 11 miejsce w nieoficjalnej klasyfikacji zespołowej, nasza nieliczna ekipa uzyskała więcej punktów, niż wszystkie reprezentacje Polski łącznie w siedmiu poprzednich zimowych olimpiadach.

Oczywiście, mam i krytyczne uwagi. Nie mam pretensji do zawodników, którzy zrobili wszystko na co ich było stać. Natomiast uważam, że trenerzy narciarscy nie potrafili wycelować najlepszej formy zawodników właśnie na Igrzyska. Nasi narciarze byli bowiem w szczytowej formie

wcześniej, przed rozpoczęciem Olimpiady.

Niektórzy działacze z kłosa Narciarskiego Związku Polaków zbyt optymistycznie zapatrywali się na nasze szanse oraz wysuwali zbyt wygórowane żądania. Na przyszłość przysięgam więcej skromności oraz spokojnej, planowej pracy.

W sportach zimowych wiadać ogromny rozwój i postęp na całym świecie. Trzeba więc mocno pracować, by nasza młoda reprezentacja narciarska na mistrzostwach świata „FIS“ w 1962 roku w Zakopanem mogła walczyć jak równy z równym nawet z najlepszymi. Nasi młodzi narciarze mają wszystkie dane, by sięgnąć po najwyższe laury. Zał mi bardzo naszego skoczka narciarskiego — Zdzisława Hryniewieckiego, który, gdyby nie tragiczny wypadek, mógł być już w Squaw Valley jedną z rewelacji.

— A jakie wnioski wysuwa Pan po Zimowej Olimpiadzie, jeśli chodzi o Igrzyska Letnie w Rzymie?

Konkurencja na Olimpiadach jest coraz silniejsza. Dlatego też musimy prowadzić przygotowania do startu w Rzymie na szerokim froncie, by wykorzystać każdą możliwą szansę w tym gigantycznym wysiłku najlepszych sportowców całego świata.

W Rzymie, podobnie jak w Squaw Valley, a nawet chyba jeszcze trudniej będzie nie tylko o medale, ale nawet o punktowane miejsca.

Rozmawiał:

Janusz Szalkowski

„Harpagoni“ gościem Lecha

Po gościnie piłkarskiego mistrza Polski — Górnik Zabrze w najbliższą niedzielę zawita do Poznania warszawska Gwardia, popularnie zwana jedenastką „Harpagonów“, która rozegra mecz z II-ligowym Lechem. Goście wystąpią na dębickim stadionie (o godz. 11) w najsilniejszym składzie z Stefaniszynem, Baszkiewiczem, Hachorkiem i Szarzyńskim.

Gospodarze zaprezentują ten sam skład, który tak dzielnie przeciwstawił się drużynie Zabrze. (p)

Ciekawa niedziela bokserska

Przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I i II ligi bokserskiej, która rozegrana zostanie w najbliższą niedzielę, zapowiada się bardzo atrakcyjnie i będzie miała decydujący wpływ na końcowy układ tabeli tegorocznych rozgrywek. Najbardziej interesującą zapowiada się „bokserska niedziela“ w Warszawie.

Zaciętych walk należy się tu spodziewać w meczu Prosa — Legia. Zwycięzca Przyłuckiego — Galusik spotka się z Rzeźnikiewiczem, Nowaczyk będzie miał za przeciwnika Czapkę, Sobolewski spotkać się może z Grudniem, Obała z Branickim.

W pozostałych spotkaniach w I lidze Łabędy goszczą przewodnika tabeli Polonez Gdańsk a BBTs Bielsko spotka się na własnym ringu z Rzeźnikiewiczem, Nowaczyk będzie miał za przeciwnika Czapkę, Sobolewski spotkać się może z Grudniem, Obała z Branickim.

PAP

Radio

PROGRAM I

5.47 „Uroda“; 7.15 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta“; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Aud. dla kl. VII; 9.30 — Piosenki; 9.40 — Dla przedszkółki; 10 — Rep. z eliminacji II etapu VI Międzynar. Konk. Pian. im. Fr. Chopina; 10.45 — Konc. ork. PR w Krakowie; 11.10 — „Wędrowni trampa“ fragm. pow. Franka i Sally Bannister; 11.30 — Muzyka baletowa; 12.04 — Muzyka lud. narodów radz.; 12.35 — Z melodii i piosenek przez świat; 13 — Aud. dla klas I i II; 13.20 — Utwory skrzypcowe; 13.35 — Zespoły rozrywkowe; 14.05 — Aud. dla młodych szkolnej; 14.25 — Konc. studentów PWSM w Warszawie; 15.05 Scherza i groteski; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.15 — „Biła właśnie dwunasta“ — słuch.; 17.15 — Kurs jęz. rojtan — baryton; 17.45 — Radioreklama; 18.05 — „Śmierć matki“ — II odc. pow. M. Szolochowa; 18.25 — Konc. ork. Rozgł. Łódz.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 Stanisław Wiechowicz — „Kasia“ — suita; 19.30 — Rep. z elim. II etapu VI Międzynar. Konk. Pian. im. Fr. Chopina; 20.26 — sport; 20.40 — „Ze wsi i o wsi“ oraz inform. Komitetu Bud. Domu Chłopa; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu“; 21 — Kwadrans waleów; 21.15 — „Pełnym głosem o sprzawach młodzieży; 21.40 — Muz. rozrywk.; 22.10 — Mel. tan.; 22.36 muzyka kameralna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II

7.15 — „Błękitna sztafeta“; 7.40 Program; 8.15 — nauka jęz. ang.; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Gustaw Holst; „Święty Paweł“; 9 — Zespół „Melodyków“ Rozgł. Wrocław; 9.30 — Muz. operetkowa; 10.30 Przegl. filmowy „Kamera“; 11 — Rep. z eliminacji II etapu VI Konkursu im. Fr. Chopina; 11.30 — „Śpiwamy pieśni i piosenki“; 12.15 — Dla wsi; 15.10 — „Swojskie me lodzie“; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Radz. muzyka baletowa; 16.25 — Opowieść radiowa; 16.35 — Komunikaty; 17 — Poznańscy kompozy-

torzy — A. Koszewski; 17.45 — sport; 17.50 — muzyka rozrywk.; 18.25 — Fel. M. Jorsia; 18.35 — Muz. i aktualn.; 19.05 — Aud. poetycka; 19.20 — Muz. taneczna; 19.40 „W kawiarni literackiej“; 20.07 — Konc. symf.; 21.26 — sport; 21.40 Rep. z elim. II etapu VI Międzynarodowego Konk. Chopinowskiego; 22.25 — Scena polska „Zofia Niwińska“; 23.07 — Muz. rozrywk.; 23.25 — Ze świata jazzu.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21.10, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA: PIĄTEK

18.10 — Rep. „Ciekawy zawód“; 18.50 — Rep. film. „Taniej i ładniej“; 19.10 — Progr. rozrywkowy „Książka życzeń i zażaleń oraz wszystkiego innego“; 19.30 — Dzieńnik; 19.50 — Film krótkometrażowy (dok.); 20 — „Zemsta nietopiezza“ transm. z Operetki we Wrocławiu.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — konc. symfoniczny, dyr. — Zdzisław Szostak, duet fortepianowy — Janina Baster, Janusz Dolny.

Wystawy

HALL NOWEGO RATUSZA — Wystawa prac Józefa Kaliszana (g. 8-15);

KLUB „OD NOWA“ — ul. Wielka 1 — Wystawa malarstwa J. Rybarczyka i R. Skupijna (codziennie od g. 16-22);

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. i wewn.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96;

SPÓDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska nr 16, telefon 620-00, codziennie od godz. 18 do 6 rano;

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

| | |
|---------------|--|
| Marzec | Imieniny |
| 4 | Kazimierza, Eugeniusza |
| piątek | Słońce; wsch.: g. 6.35 zach.: g. 17.35 |

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — ul. Fredry 9 — g. 19 „Aida“
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 „Śmierć komiwojżera“
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 „Osiol i cień“
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 „Fajerwerk“
SATYRY — ul. Armii Czerwonej g. 20 „Kobieta jest diabłem“
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 „Tomcio Paluszek“



Scena z przedstawienia „Tomcio Paluszek“
Fot. — G. Wyszomirska

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Romans z wodewilu“

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO, ul. Ratajczaka 18 — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Tysiąc talarów“ (polski 10 l.)
BAŁTYK, ul. Roosevelta — g. 15.30, 18 i 20.30 „Ostatnie akordy“ — (amer., panor. kolor. — 18 l.)
CZTERNASTKA, ul. Grunwaldzka g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ewakuować miasto“ (radz. 14 l.)
DOM KULTURY MO, ul. Grunwaldzka 22 — g. 15, 17.30 i 20 —

„Rozkaz zabić“ (ang. 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45 i 19 „Marynarza strażę się“ — (ang. 14 l.)
MALTA (Śródka) — g. 16-20 — „Wspólny pokój“ (polski 18 l.)
MINIATURKA, ul. Chelmońskiego 21 — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ucieczka przed nocą“ (norweski 10 l.)
MUZA, ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wyspa smierci“ (bulg. 16 l.)
OSIEDLE (Dębiec) — g. 15.45, 18 i 20.15 „Tajemnice alkowy“ (franc. 18 l.)
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30 i 20 „Lili“ (amer. 14 l.)
PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 — „Prawo jest prawem“ (franc. 16 lat)
RIALTO, ul. Dąbrowskiego 38 — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Szczęśliwa droga“ (amer. 12 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Cafe pod Minogą“ (polski 12 lat)
SCALA, ul. Krauthofera — g. 16-20 „Miłość po południu“ (amer. 18 l.)
TARGOWE — ul. Świerczewskiego, teren MTP — g. 17 i 19.30 — „Zemsta z za grobu“ (franc. 18 l.)
TECZA — ul. Dzierżyńskiego — g. 16-20 „Mężczyzna w spodniach“ (włoski 12 l.)
WARTA, ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wieczorni goście“ (franc. 16 l.)
WOJKOWE — ul. Polna — g. 17 i 19.30 „Meksyk w ogniu“ (meks. 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 — „Rzymskie wakacje“ (amer. 16 l.)
WRZOS (Mocina) — g. 17 „Kapitan z Köpenick“ (niem. 16 l.); g. 19 „Rozwód“ (ang. 12 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Wakacje z Moniką“ (szwedzki 18 l.)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — g. 9-21 „Indie“

W WOJEWÓDZTWIE:
GNIEZNO — Lech: „Niedobre spotkanie“ (franc. 16 l.); Polonia: „Lunatycy“ (polski 16 l.); Kalisz: Stylowe: „Teśnoty“ (czeski 14 l.); Włocławek: „Dwunastu gniewnych ludzi“ (amer. 16 l.); Leszno: Panorama: „W okopach Stalingradu“ (radz. 12 l.); Ostrów — Słońce: „Kłopotliwy wnućek“ (amer. 16 l.); Roma: „Córeczka“ (ang. 16 l.); Piła — Iskra: „Morderca mimowoli“ (jap. 18 l.).